

Nieznani, Czerwony nos

Słowa i muzyka: Lucjusz Michał Kowalczyk

Ta historia, co wam powiem, jest całkiem prawdziwa,

A dotyczy jegomościa, który ze mną pływał.

Facet nawet był do rzeczy, lecz miał małą wadę:

Nochal taki jak pomidor, chociaż lico blade.

Ref.: Wszyscy tak ubolewali,

Że go kopnął los,

A on po prostu od gorzały

Miał czerwony nos!

Pewnej nocy o burtowych światłach dyskutował,

Że o mało jakiś rybol nas nie staranował,

A kapitan, człek wesoły, przy nim się nie ziewa,

Od tej pory stać mu kazał tam, gdzie burta lewa.

Ref.: Wszyscy tak ubolewali,

Że go kopnął los,

A on po prostu od gorzały

Miał czerwony nos!

Pięć lat później spotkałem go na przedmieściu Gdyni,

Gdzie przy piwku młodej damie propozycje czynił.

Gapiałem się zadziwiony, aż mnie wzięła czkawka,

Bo malutki nosek miała, taki jak truskawka.

Ref.: Wszyscy tak ubolewali,

Że go kopnął los,

A on po prostu od gorzały

Miał czerwony nos!

Mając wzgląd na barwy twarzy, chłop miał wielkie wzięcie

Przy państwowym różnych zlotach, albo ważnym święcie.

Gdy rocznice nastawały, lub też Pierwszy Maja,

On się zawsze kręcił z przodu... chyba tak dla jaja!

Ref.: Wszyscy tak ubolewali,

Że go kopnął los,

A on po prostu od gorzały

Miał czerwony nos!